

Bolesław Pleśniarski

Kształcenie nauczycieli szkół elementarnych w czasach Księstwa Warszawskiego

Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio F, Nauki Humanistyczne 29, 139-151

1974

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Katedra Pedagogiki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu

Bolesław PLEŚNIARSKI

**Kształcenie nauczycieli szkół elementarnych
w czasach Księstwa Warszawskiego**

Подготовка и обучение учителей начальных школ во времена
Варшавского герцогства

Éducation des instituteurs des écoles élémentaires à l'époque de Duché de Varsovie

W Polsce szlacheckiej, podobnie jak w całej Europie, istniała duża rozbieżność między poglądami na rolę i znaczenie stanu nauczycielskiego a faktycznie zajmowaną przez niego pozycją społeczną. Teoretycznie przyznawano mu wysoki szczebel w ówczesnej drabinie społecznej, praktycznie lekceważono go i nierzadko traktowano wręcz pogardliwie. Dorywczo wygłaszano podniosłe myśli o znaczeniu edukacji i jej siewcach. Nie czyniono jednak tego systematycznie i powszechnie, nie osiągnęto więc rezultatów, jakich można było oczekiwać z pięknych słów i rozporządzeń. W r. 1535 król Zygmunt Stary nadał Akademii Krakowskiej przywilej, mocą którego profesor po 20-letniej działalności nabywał prerogatywy stanu szlacheckiego. Frycz Modrzewski w największym i zasadniczym dziele swego życia *O poprawie Rzeczypospolitej* stwierdza, że „szkolny stan jest najcudniejszy i rzeszom ludzkim najpożyteczniejszy”, że „stan nauczycielski słusznie z najwyższymi stanami może iść w zawody, gdy mowa o współzawodnictwie w zasługach wobec państwa”.¹ Walka o właściwą ocenę pracy edukacyjnej i szacunek dla wychowawców prowadzą niektórzy pedagogowie i działacze oświatowi okresu Komisji Edukacji Narodowej. Praktyczne wyniki tego boju były jednak skromne. Na przeszkodzie stały przede wszystkim stanowe przesady, niezdawanie sobie sprawy z istotnych wartości oświaty i wychowania, brak zrozumienia w sferach uprzywilejowanych i rządzących dla konieczności przeznaczania funduszy na potrzeby szkoły i nauczyciela. Nie bez znaczenia było i to, że ówczesne państwo nie rościło sobie pretensji do organizowania całego życia kulturalnego swoich obywateli, a nauczyciele nie tworzyli

¹ A. Frycz Modrzewski: *O poprawie Rzeczypospolitej*, Warszawa 1914, s. 124; Ł. Kurdybacha: *Ideologia Frycza Modrzewskiego*, Warszawa 1958, s. 258.

jeszcze zamkniętego stanu urzędniczego. Niewysoka była ranga nauczycieli szkół wyższych, a jeszcze niższa była pozycja społeczna nauczycieli szkół parafialnych, ludowych, legitymujących się nie tylko plebejskim pochodzeniem, ale również i niskim poziomem wykształcenia.

Walkę o dźwignięcie poziomu wykształcenia nauczycieli szkół elementarnych oraz podniesienie ich pozycji społecznej i materialnej zapoczątkowuje Komisja Edukacji Narodowej, kontynuuje zaś Izba i Dyrekcja Edukacji Publicznej w czasach Księstwa Warszawskiego.

W czasach KEN Kazimierz Narbutt, członek Towarzystwa do Ksiąg Elementarnych postuluje, aby nauczyciele większych szkół elementarnych byli patentowani przez KEN, zaś szkół mniejszych, wiejskich przez rektorów szkół wydziałowych. Jedni i drudzy, tj. zarówno nauczyciele szkół elementarnych miejskich jak i wiejskich powinni znajdować się pod wyłączną opieką i kierownictwem Komisji.² Franciszek Bieliński w XIV-tym liście *O sposobie edukacji* wspomina o potrzebie stworzenia osobnych, kosztem publicznym utrzymywanych, szkół dla bakałarzów. W szkołach tych zdobywaliby oni wiedzę dotyczącą „sposobów albo umiejętności uczenia innych dobrze”.³ Sekretarz Komisji Edukacji do ksiąg elementarnych Grzegorz Piramowicz głosi, że nie ma „ani chwalebniejszego, ani pożyteczniejszego powołania, jako być użytym na ten koniec do szczęścia, do oświecenia, do dobra duszy i ciała, a to nie jednego człowieka, ale całych miast, wsi i zgromadzeń”.⁴ W listach pisanych z Rzymu do Ignacego Potockiego Piramowicz napomyka o konieczności założenia „szkółki dla profesorów parafialnych”,⁵ zaś w r. 1785 publicznie ogłasza projekt kształcenia nauczycieli parafialnych. W projekcie przewiduje okres zakończonej egzaminem 3-letniej nauki, podczas której kandydaci stanu nauczycielskiego ćwiczeni będą w dokładnym, czystym i wyraźnym czytaniu, pisaniu i rachowaniu, przyswoją sobie prawdy obyczajowe, przysposobią się do udzielania niezbędnych wiadomości w zakresie pomiarów, budownictwa, rolnictwa, ogrodnictwa i handlu oraz opanują najlepsze sposoby uczenia innych, dawać też będą lekcje próbne pod okiem przełożonego „w samym seminarium lub w miejscowej szkole parafialnej”.⁶

Myśli Narbutta, Bielińskiego i innych nie pozostały bez echa. Podjęli je zarówno członkowie Komisji Edukacji Narodowej, jak i żarliwsi zwolennicy oświecenia ludu spoza Komisji. Komisja Edukacyjna na posiedze-

² T. Wierzbowski: *Komisja Edukacji Narodowej 1773—1794*, z. 36, s. 50.

³ F. Bieliński: *Sposób Edukacji w XV listach opisany*, Kraków 1888.

⁴ G. Piramowicz: *Powinności nauczyciela oraz wybór mów i listów*, Wrocław 1958, s. 6.

⁵ W. Wisłocki: *Wiadomość o życiu i pismach Grzegorza Piramowicza* [w:] *Rozpr. Wydz. Filoz. Akademii Umiejętności*, Kraków 1878, s. 363.

⁶ Piramowicz: *op. cit.*, s. 112.

niu w dniu 24 grudnia 1774 r. wyznaczyła 25 tysięcy złp rocznie na seminarium w Wilnie dla 50 kandydatów na nauczycieli szkół elementarnych, zaś 21 maja 1775 deliberowała nad planem stworzenia funduszu przeznaczonego na założenie „szkoły dla bakałarzów w Koronie, do szkół parafialnych użytych być mających”. Dwa lata później Hugo Kołłątaj w swoim raporcie z wizytacji Akademii Krakowskiej wyraził przeświadczenie, „że borkany, czyli jałmużny dla ubogich studentów, najlepiej by były użyte na seminarium parafialne”.⁷ Administrator diecezji krakowskiej i prezes KEN Michał Poniatowski od r. 1786 utrzymywał przy szkole wydziałowej pijarskiej w Łowiczu 8 uczniów uboższej szlachty, 8 miejskich i wiejskich kondycji, a od roku 1789 uczniów 24, „formujących się na dyrektorów szkół parafialnych”. Ks. kanonik Reptowski, proboszcz w Osieku w woj. mazowieckim, zdolniejszych uczniów z założonej przez siebie szkółki wysyłał na nauczycieli do okolicznych wsi. Z oryginalnym projektem prostego zdobycia większej liczby nauczycieli potrzebnych szkołom parafialnym wystąpił Feliks Oraczewski (1739—1799), założyciel Towarzystwa Filantropów, które miało na celu popieranie chłopów i rzemieślników. Sądził on, że podobnie jak najuczciwsi chłopci spełniają obowiązki wójtów lub sołtysów, najzdolniejsi mogliby też być nauczycielami wiejskimi i praktycznie uczyć dziatwę rolnictwa, ogrodnictwa, czytania, pisania, rachowania itd.⁸

Przytoczone tu projekty były w ówczesnych warunkach bardziej akademickie niż realne. Próby ich realizacji kończyły się zwykle niepowodzeniem, głównie ze względu na brak funduszy, niedostatek seminaryjnej kadry pedagogicznej i brak zrozumienia w społeczeństwie. Nawet ci nieliczni kandydaci, którzy opuścili seminarium — zdaniem Teodora Wierzbowskiego, wybitnego znawcy dziejów szkolnictwa KEN — nie poświęcili się pracy nauczycielskiej w szkołach parafialnych. „Jak w Niemczech wychowawcy seminariów nauczycielskich mierzyli wyżej i przerzucali się do innych zyskowniejszych zajęć, nie szukając chluby w powołaniu nauczyciela wiejskiego, który miał małe poważanie i utrzymanie nieodpowiednie, tak i u nas ci wychowawcy łowiccy szli na organistów, gdyż to dawało większe i rozmaite dochody, a nauczanie dzieci traktowali jako rzecz podrzędną i dodatkową.”⁹

Nowe i realniejsze formy przyjęło kształcenie nauczycieli szkół elementarnych w Księstwie Warszawskim. Przestało ono być czymś przypadkowym, zdaniem na indywidualną odosobnioną inicjatywę, a stało się procesem zorganizowanym przez władze państwowe. Centralne władze

⁷ S. Tync: *Komisja Edukacji Narodowej*, Wrocław 1954, s. CXXXIII.

⁸ T. Wierzbowski: *Szkoły parafialne w Polsce i na Litwie za czasów Komisji Edukacji Narodowej*, Kraków 1921, s. 62; P ir a m o w i c z: *op. cit.*, s. 113—114.

⁹ W i e r z b o w s k i: *op. cit.*, s. 63 i 103.

oświatowe Księstwa ustaliły organizację i program kształcenia nauczycieli elementarnych, one też kierowały przebiegiem nauki i udzielały absolwentom seminarium nauczycielskiego nominacji, czyli tzw. patentu. Na *miejsce pobudek religijno-kościelnych, skłaniających do podjęcia czynności* edukacyjnych wśród biedoty, pojawiły się motywy społeczno-gospodarczo-kulturalne. Państwo zaczęło rozumieć, że w interesie kraju, jego pomyślności politycznej i ekonomicznej leży planowe przygotowanie nauczycieli do pracy w oświacie ludowej. Dalej, przygotowanie nauczycieli elementarnych przyjmuje już charakter wyraźnie dydaktyczno-wychowawczy. Dawniejsze, liche przygotowanie nauczycieli elementarnych odpowiadających ówczesnym niewysokim potrzebom ograniczało się do najprostszych wiadomości rzeczowych i prymitywnych informacji o sposobach przekazywania posiadanych wiadomości. Zorganizowane w 1732 r. w Szczecinie przez Francke'a, a w r. 1748 w Berlinie przez Heckera seminaria dla nauczycieli ludowych, podobnie jak seminarium łowickie Poniatowskiego i wileńskie Massalskiego, podawały nie tylko skromne informacje zawodowe, ale także elementy wiedzy ogólnej. Zaś w seminariach Księstwa Warszawskiego poziom wiedzy pedagogicznej podniósł się jeszcze bardziej. Zwracano teraz uwagę nie tylko na elementarne wykształcenie ogólne oraz wiadomości technologiczne, ale także na wiadomości z zakresu psychologii, pedagogiki i metodyki nauczania. Kształceniu nauczycieli szkół elementarnych w Księstwie przyświecał już pewien wzorzec nauczyciela, określony przez pedagogów i władze oświatowe, które ustaliły, że nauczyciel szkoły elementarnej winien zdobyć możliwie szerokie sprawności umysłowe i możliwie wysoki poziom wiedzy. Ich zdaniem nauczyciel elementarny powinien nie tylko nauczyć dziatwę czytania, pisania, rachunków i pomiarów, nie tylko zapoznać ją z podstawowymi zasadami zdrowia, pracy w rzemiośle, rękodzielnictwie, rolnictwie i ogrodnictwie, ale powinien również posiadać umiejętność prawidłowego nauczania drugich tego, co sam wie i potrafi. Ponadto nauczyciel elementarny ma posiadać wysokie zalety charakteru, gdyż bez nich nie osiągnie oczekiwanych rezultatów wychowawczych. W każdym zawodzie jest potrzebna dokładność, gruntowność, sumiennność, konsekwencja, wytrwałość, ale pracy pedagogicznej to nie wystarcza. Tu trzeba jeszcze oddania się i poświęcenia, dużej bezinteresowności i ofiarności, trzeba przywiązania do zawodu, „miłości ku ludziom oświecena potrzebującym”, „daru dobrego obchodzenia się z dziećmi”, sprawiedliwości, łagodności, grzeczności, ludzkości. Nauczyciel musi być cierpliwy i spokojny, swoje zachowanie musi łączyć z uprzejmością, dobrocią, pogodą i stałością. Musi znać swe zalety, ale także słabości i wady. Nie może posiadać rażących braków fizycznych. Wreszcie musi być cnotliwym i światłym obywatelem. Wiedząc, że przymioty charakteru wychowawcy wpływają na charakter wy-

chowanka, powinien stale pamiętać o tym, „żeby sam umiał być, czym tamtego mieć chce”.¹⁰

Taki był ideał nauczyciela. Rzeczywistość ówczesna odbiegała od tego wzoru. O jakości nauczycieli szkół elementarnych Księstwa Warszawskiego podobnie jak dziś, decydowało wiele czynników, przede wszystkim takie, jak: zasób i jakość wiedzy, zasób doświadczeń i umiejętności, bogactwo osobistych wartości moralno-społecznych. Pierwszy z tych czynników wymaga wielu lat systematycznej pracy, naprzód pod kierunkiem nauczyciela, później w formie pracy samokształceniowej ciągłych studiów literatury pedagogicznej i ogólnej. Drugi wymaga wieloletniej obserwacji, naśladownictwa i ćwiczeń, trzeci — dany w młodości przez dom, szkołę i środowisko — wymaga próby lat w codziennym życiu. Rzadko który z ówczesnych nauczycieli szkół elementarnych podlegał systematycznemu i harmonijnemu wpływowi wszystkich przytoczonych czynników, toteż między wzorcem nauczyciela elementarnego a jego realnym odpowiednikiem w szkole była rozbieżność tak w wiadomościach i umiejętnościach oświatowo-wychowawczych, jak i w przymiotach charakteru. Nie mogło być inaczej, skoro większa część nauczycieli pochodziła z przypadku, nie posiadała ani należytego wychowania domowego, ani stosownego przygotowania zawodowego. Nie brak było wśród nauczycieli elementarnych eks-lokajów, eks-ekonomów, eks-pisarków i eks-rzemieślników, którzy chcąc sobie lżejszym sposobem zarobić na kawałek chleba, chwyтали się nauczycielstwa, nie mając o ważności, przeznaczeniu i sposobie pracy pedagogicznej najmniejszego pojęcia. Naturalnie, nie brakło wśród nich, zwłaszcza w ostatnich latach Księstwa, jednostek wartościowych, pracujących ofiarnie, umiejętnie i wydajnie.¹¹

¹⁰ [J. Lipiński], *Zbiór uchwał i ogólnych urzędzeń Izby Edukacyjnej od czasu jej ustanowienia*, [Warszawa] 1809, s. 41, Archiwum Główne Akt Dawnych, Warszawa, vol. 140, k. 20: Plan edukacji publicznej uchwalony przez Izbę Edukacyjną 1 grudnia 1807 r. Archiwum Książnicy Miejskiej w Toruniu, 296/190, Prefektura Bydgoska H. a 13, No 1969: Instrukcja dla rektorów i osób wyznaczonych do egzaminowania kandydatów podających się na nauczycieli. Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Gdańsku, 1 (10) 53, 52: Prüfung der Schullehrer sub. Lit. s. 1809—1811. *Ibid.*, Schul-Prüfung des Unterlehrer Preus. *Ibid.*, Schul-Prüfung des Unterlehrer Chr. Paradowski. E. Czarniecki: *O przymiotach, usposobieniu się do stanu nauczycielskiego* [w:] A. H. Niemeyer: *Zasady edukacji i instrukcji*, Warszawa 1808; W. I. Chodynacki: *Zasady pierwiastkowej pedagogiki i metodyki. Dzieło mogące służyć dla trudniących się edukacją publiczną i prywatną elementarną, przez..., nauczyciela i zastępcę rektora w szkole łowickiej nauczycieli elementarnych ułożono*, Warszawa 1815, s. 33—45; *Regulament szkół miejskich i wiejskich elementarnych* [w:] *Zbiór uchwał i ogólnych urzędzeń Izby Edukacyjnej od czasu jej ustanowienia*, [Warszawa] 1809.

¹¹ Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Bydgoszczy, OT Toruń, CL, V, s. 9, Nr 1 (393), k. 24. *Ibid.*, Golub 28, k. 9—12, k. 173.

Inną właściwością procesu kształcenia nauczycieli elementarnych w Księstwie Warszawskim było objęcie przygotowaniem zawodowym w zasadzie wszystkich działających w szkołach elementarnych miejskich i wiejskich nauczycieli. Ci spośród nich, którzy weszli do praktyki szkolnej bez przygotowania seminaryjnego, musieli uzupełnić swoje kwalifikacje na kursach albo też przed państwową komisją egzaminacyjną wykazać, że posiadają minimum wiedzy i umiejętności dydaktyczno-wychowawczych. Wreszcie kształcenie nauczycieli elementarnych Księstwa cechowało zróżnicowanie przygotowania zawodowego.

Władze oświatowe Księstwa licząc się z konkretnymi warunkami, zastosowały trzy podstawowe drogi dochodzenia do patentu nauczyciela szkoły elementarnej.

Pierwsza prowadziła poprzez seminarium nauczycielskie w Poznaniu lub Łowiczu. Punktem wyjścia działalności centralnych władz oświatowych Księstwa w odniesieniu do seminariów nauczycielskich stały się organizacyjne projekty Józefa Jeziorowskiego, przepojone myślami pedagogicznymi, jakie wytworzył koniec XVIII i początek XIX stulecia. Izba Edukacyjna wykorzystywała przede wszystkim jego *Uwagi nad planem seminarium szkolnego poznańskiego* i *Projekt do tymczasowej instrukcji dla nauczycieli, końcem dobrego sprawowania urzędu swego*.¹² W rozważaniach Jeziorowskiego, zarówno wtedy, gdy rozprawia „O wychowaniu i nauczaniu” nauczycieli, „O naukach i wyprawach, mających być dawanymi w szkółkach”, jak i wówczas, gdy pisze „O sposobie uczenia”, „O niektórych szczegółach, tyjących się urzędnika szkółki”, „O karach szkolnych” i „Prawach dla dzieci szkolnych”, czy „O stosunkach nauczycieli do różnych osób”, przewijają się idee Komisji Edukacji Narodowej, poglądy Rousseau oraz zasady wychowawcze i dydaktyczne Pestalozziego. Izba Edukacji Publicznej wykorzystuje też Burgunda *Projekt względem urządzenia seminarium nauczycielskiego w Łowiczu* i jego *Prospekt projektu względem urządzenia seminarium nauczycielskiego w Łowiczu*.¹³

Izba Edukacji Publicznej wielokrotnie dyskutowała przesłane przez Jeziorowskiego i Burgunda projekty. Często deliberowała nad kwestią zadań, organizacji, programu i funduszków seminariów nauczycielskich¹⁴, wreszcie, w dniu 14 czerwca 1808 r. zatwierdziła statut czyli *Zasady urzą-*

¹² Z. Kukulski: *Zróżdła do dziejów wychowania i szkolnictwa w Polsce z doby Izby Edukacyjnej Publicznej 1807—1812*, Lublin 1931, s. XVII, XXX; J. Jeziorowski: *Uwagi nad planem seminarium szkolnego poznańskiego, departamentowi generalnemu skarbowemu, dnia 16.*

¹³ [Burgund]: *Prospekt projektu względem urządzenia seminarium nauczycielskiego w Łowiczu* [w:] Z. Kukulski: *Zróżdła do dziejów wychowania...*, s. 285.

¹⁴ [J. Lipiński]: *Zasady urządzenia seminarium czyli szkoły nauczycielów w Łowiczu*, [Warszawa 1809], s. 41—58.

dzenia seminarium czyli szkoły nauczycielów w Łowiczu.¹⁵ W *Zasadach* Izba omówiła „przeznaczenie szkoły nauczycielskiej”, określiła „warunki w przyjmowaniu do seminarium”, „Obowiązki i zatrudnienie seminarzystów”, podała „nauki dla seminarzystów przeznaczone”, warunki utrzymania młodzieży seminaryjnej, uregulowała obowiązki rektora i nauczycieli, unormowała czas rekreacji i ferii szkolnych. Ustaliła również budżety seminariów nauczycielskich w Poznaniu i Łowiczu. Doszedłszy do przekonania, że istniejące dwa seminarium nie wykształcą niezbędnej liczby nauczycieli szkół elementarnych, Izba poczęła przemyślać nad zorganizowaniem trzeciego seminarium. W opracowanym w styczniu 1808 r. projekcie oświatowego budżetu Izba wróciła do kwestii powiększenia liczby seminariów nauczycielskich: „Te instytuta rozszerzać potrzeba, jeśli tyśiące dzieci nie mają się zostać bez wszelkiej nauki, lub mieć uczyteli niezdatnych”.¹⁶

Podobnie jak Izba Edukacyjna, tak i Dyrekcja Edukacji Publicznej — następczyni Izby Edukacyjnej — otaczała troskliwą opieką seminarium dla nauczycieli szkół elementarnych. Przede wszystkim zabezpieczała ich fundusze.

Do seminarium nauczycielskiego przyjmowano chłopców z ukończonym 16 rokiem życia, wolnych od wad fizycznych i posiadających wiadomości wykładane w szkole elementarnej. Poza tym wymagano przedstawienia „zaświadczenia z życia dotąd prowadzonego” i złożenia egzaminu wstępnego. Ostateczna decyzja przyjęcia kandydata do seminarium należała do miejscowego dozoru szkolnego i Izby Edukacyjnej. Te same instancje zatwierdzały również postanowienie szkoły dotyczące ewentualnego wydalenia seminarzysty. Postanowienie to zabezpieczało młodzież przed pomyłką, względnie samowolą szkoły. Nauka trwała w seminarium 3 lata. Składała się z części teoretycznej i praktycznej. Program nauk teoretycznych obejmował przedmioty ogólnokształcące, technologiczne i pedagogiczne. Do pierwszych należała nauka języka polskiego z naciskiem na jasne i przystępne formułowanie myśli ustne i pisemne, nauka rachunków i geometrii, historii naturalnej, fizyki i chemii, geografii i historii, nauka o człowieku i nauka o konstytucji krajowej. Grupa przedmiotów technologicznych obejmowała naukę ogrodnictwa i rolnictwa. Uczył jej ogrodnik w ogrodzie rektora. Do przedmiotów pedagogicznych należała psychologia, pedagogika i metodyka nauczania. Zakres treści programowych poszczególnych przedmiotów nauczania był wąski, toteż wyniki nauczania były skromne. Seminarzyści wynosili ze szkoły tyle i takie wia-

¹⁵ *Zasady urządzenia seminarium czyli szkoły nauczycielów w Łowiczu, uchwalone przez Izbę Edukacyjną 14 czerwca 1808 r.* [w:] Z. Kukulski: *Zródła do dziejów etc.*, s. 41—58.

¹⁶ *Ibid.*

domości, aby w szkole „dzieciom objaśniać wszystko, co się znajduje w książce dla wyższych klas elementarnych”.¹⁷

Część praktyczna nauki seminaryjnej obejmowała najpierw hospitację lekcji prowadzonych przez rektora, „nauczyciela seminarzystów” lub nauczyciela elementarnego w tzw. szkole wzorowej, a następnie lekcje samodzielne w szkole wzorowej lub w szkole przemysłowej dziewcząt, należącej jako szkoła pomocnicza również do seminarium.

Dużą uwagę przywiązywał program seminarium nauczycielskiego do kształtowania wartościowych cech charakteru.¹⁸

Na organizację i materiał programowy seminariów nauczycielskich Księstwa Warszawskiego oddziaływały poza doświadczeniem Komisji Edukacji Narodowej sugestie Christiana Salzmana zawarte w jego *Wskazówkach rozumnego wychowania wychowawców*, tudzież Augusta H. Niemeyera *Zasady edukacji i instrukcji*.¹⁹

Wyszkolenie ogólne zdobywane przez seminarzystów było skromne. Lepsze były wyniki w dziedzinie wychowania moralnego i na polu dydaktycznym. Seminarzyści uczyli się cenić własną i cudzą godność osobistą, zdobywali poszanowanie dla stanu nauczycielskiego, wyrabiali w sobie poczucie obowiązkowości i odpowiedzialności, uczyli się miłować prosty lud i kochać ojczyznę. W dziedzinie dydaktyki opanowywali teoretycznie i praktycznie podstawowe funkcje nauczycielskie, a więc zapoznawali się z głównymi, podówczas stosowanymi w szkolnictwie elementarnymi metodami i zasadami nauczania, przyswajali sobie umiejętność udzielania informacji słownych, ruchowych i obrazowych, uczyli się pobudzać uczniów do myślenia i działania, porównywać i oceniać odpowiedzi dzieci, stosować do całej klasy swój aparat pojęciowy i metodyczny. Przede wszystkim w seminarium uczyli się nie tylko uczyć się, ale także wychowywać.²⁰

W mniejszym stopniu wspomniane tu umiejętności posiadali ci nauczyciele, którzy dochodzili do patentu nauczyciela szkoły elementarnej,

¹⁷ Archiwum Główne Akt Dawnych, Warszawa, Vol. 140, k. 20: Plan edukacji publicznej, uchwalonej przez Izbę Edukacyjną 1 grudnia 1807 r. Archiwum Książnicy Miejskiej im. M. Kopernika, Toruń, 296/190, Pref. Bydg., H. a 13, No 1969: Instrukcja dla rektorów i osób wyznaczonych do egzaminowania kandydatów podających się na nauczycieli.

¹⁸ E. Czarniecki: *O przymiotach, usposobianiu się do stanu nauczycielskiego* [w:] A. H. Niemeyer: *Zasady edukacji i instrukcji*, Warszawa 1808; *Regulament szkół miejskich i wiejskich elementarnych, uchwalony na sesji Izby Edukacyjnej z dnia 16 października 1808 r.* [w:] *Dziennik Doniesień Rządowych i Prywatnych Departamentu Bydgoskiego*, 1809 r., Nr 7, s. 57—61: *Nauczyciele*.

¹⁹ A. H. Niemeyer: *Zasady edukacji i instrukcji*, Warszawa 1808.

²⁰ AKM, Toruń, 296/190, Pref. Bydg., H. a 13, No 1969: Instrukcja dla rektorów i osób wyznaczonych do egzaminowania kandydatów podających się na nauczycieli.

wydawanego wyłącznie przez centralne władze oświatowe, a nie przez seminarium nauczycielskie. Drogą taką było odbycie kursu pedagogicznego w jednym z seminariów nauczycielskich. Na kurs zgłaszali się uczący już kandydaci dla uzupełnienia swoich teoretycznych wiadomości pedagogicznych. Skierowywały ich na te jedno- lub dwumiesięczne kursy dozory szkolne. One ponosiły też koszty utrzymania. Zrozumiałe jest, że skrócony kurs nie mógł dać tego, co normalna systematyczna nauka w seminarium nauczycielskim. Tym niemniej absolwent kursu wracał wzbogacony o wiedzę teoretyczną oraz o umiejętność korzystania z literatury pedagogicznej. Wszystko to pozwalało mu lepiej wywiązywać się ze swoich obowiązków nauczycielskich.²¹

Innym sposobem zdobycia patentu nauczyciela szkoły elementarnej było złożenie egzaminu — nazwijmy go umownie — kwalifikacyjnym. Składano go przed powiatową komisją egzaminacyjną, złożoną z kilku osób, bądź świeckich, bądź duchownych, znanych ze swej wiedzy i umiejętności pedagogicznych. Zadaniem egzaminatorów było zbadanie stopnia przygotowania i przydatności kandydata do zawodu nauczycielskiego.²² Formalnie powinno było egzaminować w każdym powiecie więcej osób. W praktyce cały ciężar spadał na jednego z ofiarniejszych egzaminatorów, np. w powiecie toruńskim egzaminował głównie rektor Szyrmer, w michałowskim pastor Powalski.

Egzamin „kwalifikacyjny” składał się z części ustnej, pisemnej i praktycznej. Część ustna zwana rozmową „poufałą” lub „wolną” miała na celu zbadanie inteligencji kandydata, jego poglądów i sposobu formułowania myśli. Egzaminator wypytywał o wiek i stosunki rodzinne, o szkoły do których kandydat uczęszczał i dotychczasowe zajęcia. Dobrze widziane było, jeżeli kandydat mógł przedłożyć pisemne zaświadczenie z każdego miejsca pobytu z oceną każdorazowej pracy. Niektórzy egzaminatorzy sondowali również wiadomości i umiejętności pedagogiczne kandydata, polecając mu przedstawić sposoby organizowania nauki, metody nauczania języka polskiego itp. Każdy z nich badał umiejętność czytania, wyjaśniania i streszczania przeczytanego tekstu. Część pisemna egzaminu

²¹ *Zasady edukacji instrukcji podług Augusta Hermanna Niemeyer, rektora Akademii Hallskiej z niemieckiego przez X. Edwarda Czarneckiego tłumaczone*, Warszawa 1808, t. 2 (Tamże rozprawa tłumacza pt.: *O przymiotach i usposobieniu się do stanu nauczycielskiego.*) AKM, Toruń; TN 296'190, Pref. Bydg. H. a 13, fol. 41: Pismo okólne Ignacego Bocheńskiego z 13 kwietnia 1808 r. do wszystkich podprefektów departamentu bydgoskiego w sprawie powołania egzaminatorów nauczycieli szkół elementarnych.

²² AKM, Toruń, TN 296'190, Pref. Bydg. H. a 13, fol. 4: Izba Edukacyjna przesyła w dniu 15 marca 1808 r. Instrukcję dla rektorów i osób wyznaczonych do egzaminowania kandydatów podających się na nauczycieli i względem sposobu podawania raportu Izbie Edukacyjnej.

składała się z opracowania życiorysu, przygotowania pisma do dozoru szkolnego, dyktanda, wypracowania np. na temat opisu roślin spotykanych w miejscu pracy lub z tłumaczenia z języka obcego na polski. W pracy pisemnej egzaminator zwracał szczególną uwagę na ortografię, interpunkcję, czystość języka polskiego i jasność formułowania myśli. Badano również umiejętność pisemnego rozwiązywania zadań rachunkowych. Na część praktyczną egzaminu składała się lekcja przeprowadzona w szkole elementarnej. Na koniec egzaminator żądał krótkiego sprawozdania z umiejętności prowadzenia ogrodnictwa i gospodarki rolnej, dowiadywał się, czy kandydatowi jest znane jakiegokolwiek rzemiosło, np. tokarstwo, tkactwo, stolarstwo, introligatorstwo. Wypytywał również o to, czy kandydat „jest żonaty i czy żona nie chciałaby uczyć robót kobiecych”. Egzaminator składał Izbie raport z przebiegu egzaminu. Wypowiadał w nim swoją opinię o kandydacie i stopniu jego przydatności do zawodu nauczycielskiego.²³ Raport był podstawą do wystawienia kandydatowi patentu nauczyciela szkoły elementarnej i zatwierdzenia go na posadzie nauczycielskiej w określonej miejscowości.

Wymagania stawiane przez centralne władze oświatowe Księstwa kandydatom do stanu nauczycielskiego uznali niektórzy ówczesni duchowni za zbyt wysokie. Do ich rzędu należał np. dziekan golubski, ksiądz Elminowski. Prosił on przeto prezesa dozoru szkolnego powiatowego o skierowanie do jego dziekanatu nauczyciela „nie tak uczonego, jak statecznego, sędziwego, który by na wzór swych poprzedników i kościołowi służył”. Podobnie myślał o kwalifikacjach nauczyciela szkoły elementarnej proboszcz z Nieżywieć, ksiądz Rodzicki, który prosił o zatwierdzenie Józefa Janiszewskiego, „człowieka trzeźwego i doświadczonego w pilności uczenia, choć nie bardzo w pisaniu biegłego”.²⁴ Zrozumiałe jest, że w tych warunkach znaczna część nauczycieli szkół elementarnych przypominała ówczesnych majstrów rzemieślniczych, zwłaszcza w przygotowaniu do zawodu. Na przygotowanie to składało się trochę własnych wspomnień, nieco praktyki przy doświadczonych przedstawicielach zawodu, trochę zasłyszanych wskazań, odrobina domysłów i spekulacji. Reszta przygotowania zawodowo-pedagogicznego to próby w szkole, po części udane, po

²³ WAP, Lublin, Gimnazjum Wojewódzkie lubelskie, Rep. 49, Nr 44, tyt. II, oddz. B, Nr 11, k. 7, pra 31 grudnia 1811: Protokół egzaminu z JP. Wincentym Dukiewiczem, kandydatem starającym się o stopień nauczyciela elementarnego w Czemniernikach.

²⁴ WAP, Bydgoszcz, Domänen-Rent-Amt Golub, Nr 28, k. 41: Pismo X. Rodzickiego z Nieżywiecia z 8 marca 1808 r. w sprawie nauczyciela Janiszewskiego, WAP, Bydgoszcz, OT Toruń, Cl, V, Nr 1, k. 110. A. Karbowiak: *Materiały do dziejów wychowania i szkół w ziemi chełmińskiej, 1808—1814, z archiwum nawrzyńskiego Szczanieckich objaśnić i wydać...*, Toruń 1900, s. 126: Dziekan golubski X. Elminowski prosi 30 marca 1814 r. o nauczycieli dla Golubia i Ostrowitego.

części nie. Ci nauczyciele znali przedmiot zaledwie w takim zakresie, w jakim sami uczyli go w szkole. Ograniczali się przeto jedynie do przekazywania suchych, prostych informacji. Fakty te były sprzeczne z dążeniami władz oświatowych Księstwa. Były sprzeczne także z przekonaniem niektórych pedagogów. Jeden z nich — Burgund, rektor seminarium nauczycielskiego w Łowiczu żądał, aby wszyscy „przyszli nauczyciele szkółek miejskich i wiejskich” byli „ukształceni w seminarium”. Żądał także równego wykształcenia tak dla nauczycieli szkół wiejskich jak i miejskich.²⁵

Obok nauczycieli szkół elementarnych kiepsko przygotowanych do pracy pedagogicznej nie brak było takich, którzy posiadali względnie wysokie przygotowanie zawodowo-pedagogiczne. Niektórzy mieli wykształcenie gimnazjalne. Jedni, jak np. Józef Henning z Wrock w powiecie toruńskim, znali nie tylko język polski, ale także łaciński i niemiecki w słowie i piśmie. Inni władali jedynie językiem ojczystym. Część nauczycieli legitymowała się znajomością literatury ogólnej, inni poza tym również pedagogicznej.

O żywym zainteresowaniu się państwa sprawą nauczycieli szkół elementarnych, o właściwościach i stopniu ich przygotowania do pracy w szkołach elementarnych w Księstwie Warszawskim zdecydowały różne czynniki. Zdecydowały o tym nie tylko doświadczenie Komisji Edukacji Narodowej i przykład prymitywów seminariów protestanckich pietystów i niemieckich filantropistów, nie tylko wpływy francuskiej edukacji, sięgającej swoimi tradycjami seminaryjnymi roku 1684, kiedy zamożny kanonik Jan Chrzyciel de la Salle stworzył w Reims pierwsze seminarium dla świeckich nauczycieli szkół ludowych, nie tylko oddziaływanie pedagogiki Pestalozziego, ale również inne czynniki. Przede wszystkim formowanie się nowoczesnego państwa, racje gospodarcze i unarodowienie wychowania.

Nowoczesne państwo, kierując się racjami społeczno-politycznymi, gospodarczymi i kulturalnymi, rości sobie pretensje do organizowania całego życia swego społeczeństwa, miesza się do wszystkiego i próbuje reformować oraz regulować wszystko swymi przepisami. Jako najwyższa władza w dziedzinie oświaty i wychowania, organizuje wychowanie. Wychowanie to porucza nauczycielom-urzędnikom. Racje gospodarcze i utilitaryzm zrodził zainteresowanie wiedzą i umiejętnościami produkcyjnymi. Racje te skłoniły rząd do zajęcia się podniesieniem drobnych rzemieślników i kupców z ciemnoty i przestarzałych więzów ekonomicznych. Spowodowały, że zwrócono uwagę na zaniedbanie produkcji rolnej, zacofanie gospodarcze, sanitarne i kulturalne wsi. Racje gospodarcze zmusiły

²⁵ [Burgund]: *Prospekt projektu etc.*, s. 283.

państwo do zastanowienia się nad środkami i sposobami przekształcenia istniejącego stanu rzeczy. Jednym z nich miał być nałężycie, rzeczowo i pedagogicznie przygotowany nauczyciel szkoły elementarnej.

Głosy filozofów, publicystów i pedagogów okresu Oświecenia domagały się jednakowego wychowania narodowego w duchu potrzeb zbiorowości. Pouczały, że interes władzy i dobro obywateli wymaga unarodowienia wychowania, rozumiejąc pod tym określeniem przede wszystkim oddanie wychowania pod kierownictwo czynników świeckich i przystosowanie go do potrzeb życia świeckiego społeczeństwa. Uczynić mógł to jedynie nauczyciel przygotowany i kierowany przez władze państwowe.

Dawniej, gdy wychowywano kleryków, szlachtę i rzemieślników, gdy szkoły służyły potrzebom Kościoła, czynniki świeckie nie były zainteresowane procesem przygotowania nauczycieli. W nowoczesnym państwie, wychowującym obywateli bez względu na to, czy będą to kiedyś rolnicy, wyrobnicy, rzemieślnicy, żołnierze, urzędnicy, czy duchowni, państwo nie może patrzeć obojętnie na to, kto tych obywateli wychowuje i jak jest do tego zadania przygotowany. Nowe zadania zawodowe, zwrot od stanowego zróżnicowania systemu wychowawczego do ogólnego wychowania narodoego, państwowego stwarza potrzebę jednolitego przygotowania nauczycieli, w tym także elementarnych, do pracy w szkole. Wyłania się potrzeba przekazywania nauczycielom elementarnym nie tylko podstawowej wiedzy ogólnej, ale także ogólnej wiedzy dydaktyczno-wychowawczej i ogólnych systematycznych umiejętności pedagogicznych. Toteż w szkolnictwie kształcącym nauczycieli dba się nie tylko o dawanie im wiadomości, które mają przekazać swoim uczniom, ale także ich metody, jak te wiadomości przekazywać.

РЕЗЮМЕ

Эдукационная комиссия, высоко оценивая роль и значение учителей в жизни общества, создала особое учительское сословие и обеспечила его материальное и общественное положение. Кроме того, комиссия пыталась решить проблему квалификации учителей начальных школ. Органы просвещения Варшавского герцогства решили заняться прежде всего систематизированием и повышением уровня общего и профессионального образования учителей. Центральные органы просвещения герцогства определили организацию и программу обучения учителей начальных школ, они также руководили процессом обучения и присваивали звание учителя начальной школы выпускникам учительских семинариев. Очередной новостью было также то, что педагогическим обучением были охвачены работники как городских, так и сельских школ.

R É S U M É

La Commission d'Éducation Nationale, estimant le rôle et les possibilités de la fonction d'instituteur, a formé un état à part, le professorat, lui garantissant une

position matérielle et sociale supportable. Cette commission essayait aussi de résoudre le problème des qualifications de l'instituteur des écoles élémentaires. Cette idée a été réalisée par les autorités d'instruction du Duché de Varsovie. Elles se sont occupées de la systématisation et de l'augmentation de l'éducation générale et professionnelle de l'instituteur. Les autorités centrales du Duché ont établi l'organisation et le programme d'éducation des instituteurs élémentaires; elles dirigeaient le cours de cet enseignement et donnaient des nominations dites patents à des élèves ayant terminé leurs études à l'école normale. A côté d'un essai de définition du modèle d'instituteur, une autre nouveauté de cette action c'était d'avoir compris, dans l'instruction pédagogique, tous les instituteurs d'écoles élémentaires en ville et à la campagne.